Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 28 PAZDZIERNIKA 1937. — N — Nr. 126

Gdańsk a Trzecia Rzesza.

Niedawno w czasie obrad Senatu jeden z jego członków, sen. Lechnicki m. in. mówił w ten sposób: „Baron Rotszyld powiedział... hr. Orłowskiemu, że jeśli delegatem Polski na kongres pokojowy będzie **Dmowski**, to Izrael zastąpi drogę wszystkim projektom polskim na kongresie. **Znajdziecie nas — mówił — na drodze do Gdańska**, do Śląska, do Cieszyna, do Lwowa i Wilna, do wszystkich waszych projektów finansowych“.

Szatański plan oderwania Gdańska od reszty terytorium Polski udał się Żydom, którzy znaleźli w LloydGeorge'u doskonałego orędownika żydowskich interesów. Gdańsk w obręb państwa naszego włączony nie został mimo historycznych i kulturalnych związków tego miasta z Rzeczpospolitą.

I ledwo Niemcy dokonali poważnych cięć i operacyj na traktacie wersalskim i „zrzucili jego pęta“ — jak to głosi propaganda niemiecka, ledwo uporali się ze sprawą zagłębia Saary, zwrócili wzrok swój na Gdańsk.

Hasła „Zurück zum Reich“ i „Danzig bleibt deutsch“ („Z powrotem do Rzeszy“ i „Gdańsk pozostanie niemieckim“) rozbrzmiewają dziś swobodnie coraz głośniej, a naczelne organy prasowe: gdański i Rzeszy Niemieckiej zgodnie piszą, że „w Gdańsku nie może być miejsca dla polskiego ciała obcego (...Danzig, in dem kein polnischer Fremdkörper keinen Platz haben darf“...). Stwierdza ten fakt nadmorski współpracownik „Kuriera Poznańskiego“, podnosząc przy tym z oburzeniem, iż według wyraźnych postanowień trakt. wersalskiego **Polsce, a nie komu innemu zostało powierzone prowadzenie spraw zagranicznych Woln. Miasta**.

Ostatnie zwracanie się (w sprawie dekretu biskupiego o polskich parafiach!) senatu gdańskiego wprost do Stolicy Apostolskiej jest wyraźnym naruszeniem praw polskich, gdyż kompetencje nuncjusza apostolskiego w Polsce rozciągają się także na teren W. M. Gdańska.

Stolica Apostolska pozostawiła fakt bezprawnej gdańskiej interwencji bez odpowiedzi, nie słyszeliśmy jednakże o tym, jakie stanowisko w tej niezmiernie ważnej dla religijno-narodowego bytowania Polaków w Gdańsku zajęła oficjalna polityka polska. Półurzędowa „Gazeta Polska“ nawet tak się ustosunkowała do sprawy sprzeciwu senatu gdańskiego co do utworzenia polskich parafii, że urzędowy „Danziger Vorposten“ oświadczyć mógł w tonie pełnym zadowolenia:

„... miarodajne czynniki polskie nawoływaniom szalejącej prasy opozycyjnej do wkroczenia rządu w tę sprawę dają niedwuznaczną odpowiedź, że sprawa ta Polski nie interesuje“.

Otóż według Obozu Narodowego i znakomitej większości opinii polskiej podłoże dogodne dla rozwoju polskości w Gdańsku to nasze najistotniejsze prawo, a nie sprawa wewnętrzna Gdańska, jak chce „Gazeta Polska“.

W związku z rozwiązaniem partii centrowej w Gdańsku reprezentant RP. w Wolnym Mieście został zapewniony, iż prawa Polaków nie zostaną uszczuplone. Można wierzyć tym zapewnieniom, ale według nas rozzuchwalenie hitlerowców gdańskich skieruje się również przeciwko Polakom, będzie to przecież tylko dalszy ciąg polityki senatu i mu patronujących sfer III Rzeszy. Czyż porywanie Polaków z terenu gdańskiego nie otworzyło jeszcze wszystkim oczu, iż karzeł gdański urąga wielkiemu państwu i jego prawom?

Przytaczamy na koniec głos opinii francuskiej. Otóż tak pisze „Information“ w artykule „Opanowanie Gdańska przez hitlerowców“:

„.. pierwszy krok na drodze do orzeczenia reaneksji Gdańska został dokonany, a **rozwiązanie niem. centrum katolickiego jest ostatecznym zglajchszaltowaniem Gdańska z Rzeszą!**“

„...praktycznie niezależność ta (Gdańska) przestała istnieć. **Gdańsk jest już tylko filią polityczną Rzeszy hitlerowskiej.**“.

Tak pisze prasa francuska!

Pomoc zimowa.

Ustalono, że w czwartek odbędzie się na Zamku pierwsze posiedzenie komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Marsz. Śmigły-Rydz w Rumunii.

Warszawa. W sobotę wyjechał do Rumunii marszałek Śmigły-Rydz.

W niedzielę, o godz. 17.35 marsz. Śmigły-Rydz przybył do królewskiej rezydencji Sinaia. Po wyjściu z wagonu przywitał się z królem Karolem i wielkim wojewodą Michałem oraz z min. Antonescu, po czym marsz. Śmigłemu-Rydzowi przedstawiono premiera Tatarescu i członków dworu królewskiego.

Wieczorem na zamku Plesz odbył się obiad dla zagranicznych gości.

W poniedziałek odbyły się uroczystości nadania stopnia podporucznika następcy tronu księciu Michałowi, po czym odbyła się wspaniała rewia. Na uroczystości te m. in. przybyli regent Jugosławii, następca tronu Szwecji i brat króla Belgii.

Po rewii odbyło się przyjęcie dla gości.

Marsz. Śmigły-Rydz wręczył księciu Michałowi starą karabelę polską jako dar armii polskiej.

Odznaczenie marsz. Śmigłego-Rydza.

Król Karol nadał marsz. Śmigłemu-Rydzowi medal pamiątkowy króla Karola I klasy. Jest to specjalny medal, nadawany przez króla jako osobiste, wyjątkowe wyróżnienie.

Adw. Kazimierz Kowalski prezesem Stronnictwa Narodowego.

Uchwały Rady Naczelnej S. N. częściowo skonfiskowane.

Warszawa. Niedz. obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego zostały poprzedzone nabożeństwem w kościele Zbawiciela. Rada obradowała pod przewodnictwem prof. Uniw. Jag., Folkierskiego. Po zagajeniu uczczono pamięć zmarłych red. Petryckiego i senatora Zdanowskiego oraz poległych za Wielką Polskę.

Sprawozdanie komitetu głównego złożył red. Zygmunt Berezowski, sekretarz komitetu, sprawozdanie zarządu głównego p. o. prezesa — dr Tadeusz Bielecki.

Kilkugodzinna żywa dyskusja stwierdziła jednomyślnie stanowisko w stosunku do taktyki oraz w stosunku do oceny sytuacji politycznej w Polsce. Ustępującemu Zarządowi Głównemu udzielono absolutorium przez aklamację. Następnie uchwalono jednogłośnie poprawki do statutu. Listę nowego zarządu głównego, zgłoszoną przez komitet główny, przyjęto en bloc przez aklamację.

Jako prezes został wybrany adwokat Kowalski z Łodzi. Pierwszym wiceprezesem został dr Tadeusz Bielecki, drugim — mec. dr M. Trajdos, jako członkowie — red. St. Sacha, prof. W. Staniszkis, red. M. Wierczak, mgr Jan Matłachowski, red. J. Giertych, mgr Stan. Niebudek, mgr Wład Jaworski. Z urzędu wchodzi do prezydium zarządu głównego sekretarz komitetu głównego, red. Berezowski.

Po wyborze komisji rewizyjnej wygłosił referat polityczny red. Berezowski, zgłaszając do uchwalenia rezolucje polityczne. Po dyskusji zostały one jednomyślnie uchwalone.

Uchwały Rady Naczelnej zostały częściowo skonfiskowane.

Rezultaty akcji Stronnictwa Narod. — 100 nowych polskich sklepów.

Kutno. Dzięki inicjatywie Stron. Narodowego w Goszczyninie w ciągu ostatnich dwu lat powstało około 100 placówek handlowych, w tym m. in. 15 sklepów spożywczych, 4 sklepy bławatne, 2 galanteryjne, 1 z porcelaną, 6 składów zbożowych i 1 jatka z mięsem wołowym, zegarmistrz, który osiedlił się z Grudziądza, 1 kaszarnia i 1 rozlewnia octu.

Poza tym powstało szereg mniejszych placówek i 25 straganów. Dzięki tym nowym placówkom otrzymało pracę prawie 350 Polaków.

2 250 000 dol. dla Żydów w Palestynie.

Detroit. Żydzi amerykańscy uchwalili 2250000 dolarów na kupno ziemi dla kolonistów żydowkich w Palestynie.

Nowe procesy narodowców

przed sądem w Łomży.

Łomża. Miasto Łomża stało się sławne z tego, że niemal od kilku lat bez przerwy toczą się w tym mieście procesy przeciwko narodowcom.

Obecnie w więzieniu łomżyńskim przebywa ok. 40 narodowców, a wśród nich kilku, którzy już po uprawomocnionym wyroku za udział w pamiętnych zajściach w dniu wyborów do obecnego Sejmu, odsiadują karę kilkuletniego więzienia. Są to uczestnicy zajść pod Kobylinem. Oczekują oni wyniku rozprawy apelacyjnej, która odbędzie się w Warszawie 2 listopada rb.

W oczekiwaniu na ukończenie śledztwa i sporządzenie aktu oskarżenia przebywają w tymczasowym areszcie, w więzieniu łomżyńskim, narodowcy z Rząśnika pow. łomżyńskiego, za udział w zajściu z sekwestratorem na wsi, narodowcy z Ostrowi Mazowieckiej m. in. kierownik koła Stron. Nar. Paweł Szydlik, Bolesław Stepnowski, Jóźwiak, Mierzejewski i inni oskarżeni o udział w zajściach przeciwżydowskich, jakie wynikły po powrocie z obchodu 15 sierpnia w Warszawie.

Dalej oczekują na ukończenie postępowania sądowego członkowie Stron. Nar. z Brańszczyka, pow. ostrowsko-mazowieckiego, za udział we wrześniowych zajściach przeciwko staroście.

Najnowszą dość pokaźną, bo liczącą 11 osób, grupę członków Str. Nar. stanowią w więzieniu łomżyńskim świeżo osadzeni przed kilku dniami w związku z zajściami przeciwżydowskimi, jakie miały miejsce w os. Wyszonki-Kościelne, pow. wysoko-mazowieckiego, w nocy z 15 na 16 października.

Jak widać z tego, w najbliższym czasie Łomża będzie znowu widownią szeregu procesów przeciwko narodowcom.

Lubelska Izba Rzemieślnicza przeciw Żydom.

Lublin. Odbyło się tu plenarne posiedzenie Izby Rzemieślniczej w sprawie projektu noweli do ustawy przemysłowej.

Posiedzenie miało niezwykle burzliwy przebieg. Wysunięto następujące antyżydowskie postulaty: Rozwiązać całkowicie cechy żyd.; prawo do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego ma tylko majster cechowy, rzemieślnikom — Żydom zabrania się należenia do cechów chrześcijańskich i Żydom dozwolone jest założyć związki branż bez praw cechu.

Wszyscy radcy chrześc. wypowiedzieli się jednomyślnie za tymi postulatami. Część radców Żydów na znak protestu opuściła posiedzenie, pozostała zaś część głosowała przeciwko tym punktom, żądając otwarcia dyskusji. Radcy chrześc. do dyskusji nie dopuścili, oświadczając, że stanowisko wszystkich rzemieślników chrześc. jest jednolite w tej kwestii.

Wszystkie wspomniane antyżydowskie wnioski zostały przyjęte jako stanowisko całej Izby Rzemieślniczej. Wśród rzemieślników żyd. wywołało to wielką konsternację.

Jak widzimy, niefortunny projekt noweli prawa przemysłowego, opracowany przez osławionego pos. Snopczyńskiego, spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony polskiego rzemiosła.

Skargi żydowskie.

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi, że do Warszawy nadeszły z Częstochowy wiadomości o rozpaczliwej sytuacji ludności żydowskiej w miasteczkach okolicznych. Miasteczka te dotknięte są ostrym bojkotem gospodarczym. Specjalnie tragiczne — według relacji „Naszego Przeglądu“ — ma być położenie żydowskich dzieci, które po prostu głodują.

Poza tym nadeszły do Warszawy alarmujące wiadomości o tragicznym położeniu ludności żydowskiej w Olsztynie, Amstowie, Janowie, Truskolasach, Kamyku, Działoszynie, Pławnym i Zawierciu

Z krwawej Hiszpanii.

Przymusowa ewakuacja Madrytu.

San Sebastian. — Szef rządu walenckiego Negrin oświadczył w czasie pobytu w Madrycie, że rząd rozważa kwestię przymusowej ewakuacji Madrytu, ponieważ w zimie nie będzie można dostarczyć miastu dostatecznej ilości żywności, zwłaszcza jeśli narodowcy przerwą w którymkolwiek punkcie połączenie z Walencją.

Negrin wyraził dalej ubolewanie z tego powodu, że część ludności wzbrania się wykonać zarządzenie, by każda rodzina dostarczyła dla wojska jeden materac, koc i 2 prześcieradła. Celem wpojenia ludności „dyscypliny" polecono władzom by opornych traktowano jak buntowników i by ich stawiano przed trybunał ludowy.

Dwa zbombardowane statki francuskie zatonęły.

Marsylia. Dwa francuskie statki handlowe zostały w pobliżu Barcelony zbombardowane przez niewiadomego pochodzenia samoloty. Wydano zarządzenia, mające na celu stwierdzenie przynależności państwowej samolotów i wysłano w okolicę Barcelony 4 okręty wojenne.

Przed nową bitwą o Madryt.

Madryt. Od niedzieli powstańcy gromadzą w pobliżu oblężonej stolicy znaczne wojska. Liczne samoloty bombardowały Barcelonę i okoliczne miejscowości.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Nowe zwycięstwo Japończyków pod Szanghajem.

Szanghaj. Ag. Havasa donosi: Wojska japońskie po skończeniu najbardziej krwawej od początku działań wojennych bitwy zajęły dziś rano Ta-Czang i Mia-Czang. Do sukcesu japońskiego przyczyniły się znacznie: ciężka artyleria i lotnictwo. Wojska chińskie rozpoczęły odwrót; spodziewają się okrążenia wojsk chińskich, broniących Kiangnanu.

Skandale w Belgii.

Bruksela. 26. X. Rząd van Zeelanda podał się do dymisji. Rząd ten nie był do utrzymania, gdy okazało się, że ministrowie byli na żołdzie bankierów i oszustów żydowskich Barmatów.

Ostatnio samobójstwo popełnił, zadając sobie dwa ciosy nożem w okolicę serca belgijski gen. Etienne. Po opuszczeniu armii w 1929 r. objął stanowisko dyrektora w banku „Roldzieher i Penso" i był zamieszany w aferę Barmatów.

Czystka w prokuraturze bolszewickiej

Prasa sowiecka podaje, że w ciągu ostatnich miesięcy usunięto ze stanowisk prokuratorskich 114 osób, w tym 8 prokuratorów okręgowych i 3 prokuratorów naczelnych w poszczególnych republikach sowieckich. Do więzienia za należenie do opozycji dostało się 69 prokuratorów.

Zamordowanie dygnitarza sowieckiego

Ostatnio został zastrzelony podczas spaceru w ogrodzie botanicznym członek komisji kontroli partyjnej Zielin, który wydelegowany do Tyflisu w r. 1936, odegrał wybitną rolę. Zielin znany był z nieubłaganego tępienia „opozycyjnej działalności" komunistów gruzińskich m. in. Mdivaniego i Eliawy. Mordercy nie zdołano schwytać.

Zajścia antyżydowskie w Gdańsku. 60 sklepów zdemolowanych.

W czasie sobotnich zajść antyżydowskich, głównie w dzielnicy starego miasta, 60 sklepów żydowskich uległo zupełnemu zniszczeniu. W sprawie zajść interweniował komisariat gener. R.P.

Komunikat poselstwa czeskosłowackiego o awanturach Niemców w Czechach.

Z poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie komunikują: — „Stronnictwo Heinleina zwołało na dzień 16 i 17 października 1937 zjazd powiatowy w Teplic-Sanova. Władze na zjazd zezwoliły, lecz zabroniły manifestacji ulicznych. Pomimo to stronnictwo zgromadziło w Teplicach licznych swych zwolenników, a także swych posłów z innych powiatów. Obrady zjazdu w teatrze miejskim w Teplicach miały przebieg spokojny, pomimo iż Heinlein przemawiał radykalnie i musiano kilkakrotnie przywoływać go do porządku. Uczestnikami incydentu byli wyłącznie tylko posłowie heinleinowscy, tłum zachowywał się zupełnie biernie. List przesłany przez Heinleina prezydent. republ. został w Czechosłowacji skonfiskowany, był jednak opublikowany w Niemczech, gdzie zajście wywołały gwałtowną i wygrażającą kampanię przeciwko Czechosłowacji, pomimo, iż chodzi o incydent, który nie posiada specjalnego znaczenia. Inicjatorom wydarzeń teplickich chodziło widocznie o to, ażeby zatuszować nieprzychylne wrażenia afery zgoła niepolitycznej jednego z przywódców stronnictwa Heinleina Ruthy oraz by stworzyć sprzyjającą atmosferę dla akcji stronnictwa Heinleina przy wyborach do gmin".

Potężna manifestacja narodowa ludu śląskiego w Cieszynie.

Cieszyn. W niedzielę, 24 bm. odbyła się w Cieszynie podniosła uroczystość przeniesienia zwłok trzech wybitnych śląskich działaczy narodowych, mianowicie śp. Karola Miarki, Pawła Stelmacha oraz ks. Ignacego Świeżego.

Uroczystość zamieniła się we wspaniałą manifestację narodową ludu śląskiego, który w liczbie co najmniej 25 tysięcy osób przybył na tę podniosłą uroczystość.

Zakaz zgromadzeń i odwołanie wyborów w Czechosłowacji.

Wiedeń. Z uwagi na sytuację, spowodowaną akcją Niemców sudeckich w Czechosłowacji, rząd czechosłowacki postanowił zrezygnować z przeprowadzenia wyznaczonych na dzień 14 listopada wyborów gminnych, bojąc się dalszego zaostrzenia atmosfery.

Poza tym wydał rząd czeski zakaz odbywania zgromadzeń publicznych na przeciąg 2 tygodni na całym obszarze Czechosłowacji.

Przeciw polityce w harcerstwie.

Dn. 30 bm. obradować będzie w Warszawie Naczelna Rada Harcerstwa. M. in. poruszona zostanie sprawa wciągania harcerstwa do polityki przez „naprawiaczy" z woj. Grażyńskim jako przewodniczącym ZNP na czele — co wywołuje duże niezadowolenie wśród harcerzy.

Wycieczka w okręgu przemysłowym.

Wycieczka inwestycyjna przy udziale ministrów: Kwiatkowskiego, Ulrycha, Poniatowskiego i wicemin. gen. Litwinowicza zwiedziła Mościce, budującą się fabrykę w Niepołomicach koło Bochni oraz tamę w Rożnowie; następnie wycieczka udała się do Rzeszowa, zwiedziła zakłady metalurgiczne pod Lisią Górą i fabrykę Cegielskiego. Stamtąd odjechała do Sandomierza. W sobotę wieczorem wróciła do stolicy.

Mufti Jerozolimy rozwinął żywą działalność polityczną.

Bejrut stał się ośrodkiem ożywionej działalności przywódców nacjonalistów arabskich z Palestyny. Tam bowiem znajduje się główna kwatera emigrantów arabskich. W domu dr Fahhowry w Bejrucie zamieszkał wielki mufti, który rozwija b. energiczną działalność i odbywa liczne konferencje z przywódcami arabskimi.

Listopad na progu...

Czas pomyśleć o przedpłacie

„D R W Ę C Y"

na miesiąc **listopad lub listopad i grudzień.** Prosimy Szan. Czytelników, by zechcieli nie tylko pamiętać o odnowieniu przedpłaty, lecz o zjednaniu naszemu pismu nowych abonentów wśród swych krewnych i znajomych.

W **pierwszym tygodniu listopada**, ze względu na nowych abonentów, rozpoczniemy druk zapowiedzianej już powieści Stefana Wałdyki, syna ziemi lubawskiej, pt. **„Tajemnica zamku kurzętnickiego"**, o fascynującej fabule.

Nadużycia...

Rzeszów. W rzeźni miejskiej w Kolbuszowej popełnił nadużycia lekarz weterynaryjny Żyd Meinhardt, do spółki z innym Żydem, Rappsportem. Obecnie odpowiadają oni razem z burmistrzem, oskarżonym o brak nadzoru, przed sądem okręgowym w Rzeszowie.

Stanisławów. Przed sądem okręg. w Stanisławowie stanie b. referent podatkowy miasta Halicza, oskarżony o przywłaszczenie 5000 zł.

Nowy Sącz. Został tutaj aresztowany dyspozytor ogrzewalni kolejowej, Nowak, za przywłaszczenie 6000 zł.

Katowice. Wdrożono dochodzenie przeciwko asystentowi pocztowemu Spanadlowi, oskarżonemu o przywłaszczenie 1608 zł.

Piotrków. Naczelnik urzędu poczt.-telegraficznego nr. 2 w Piotrkowie, Stanisław Popławski, został zawieszony w urzędowaniu za popełnione nadużycia, a onegdaj został aresztowany i osadzony w więzieniu piotrkowskim. Nadużycia, popełnione przez Popławskiego, sięgają kilku tysięcy zł. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 27 października 1937 r.

Kalendarzyk. 27 października, Sroda, Sabiny p. m.
28 października, Czwartek, Szymona i Tad.
Wschód słońca g. 6 — 21 m. Zachód słońca g. 16 — 20 m.
Wschód księżyca g. 00 — 00 m. Zachód księżyca g. 13 — 45 m.

Trzydniowa przerwa w nauce szkolnej

Warszawa. Na podstawie zarządzenia min. WR. i OP. Dzień Zaduszny będzie wolny od zajęć szkolnych. W ten sposób dziatwa będzie miała trzydniową przerwę od 31 października do 2 listopada.

Z miasta i powiatu.

Otwarcie ruchu drogowego.

Nowe Miasto. Z powodu ukończenia przebudowy odcinka drogi powiatowej Mroczenko—Grodziczno w km. 0,0—1,0 otwieram z dniem dzisiejszym wszelki ruch na tej drodze. Za przewodn. Wydziału Pow., H. Piotr, bud.

Z Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Ks. Bisk. Wł. Bandurskiego w Nowym Mieście Lubawskim.

Nowe Miasto. W piątek, dnia 29 bm. o godz. 17-tej (5-tej po południu) odbędzie się w auli gimnazjalnej konferencja wywiadowcza Grona Nauczycielskiego z Opieką domową uczniów o sprawowaniu się i postępach w nauce uczenic i uczniów. Dyrekcja prosi o punktualne przybycie wszystkich rodziców. Dyrekcja.

Przedstawienie szkolne.

Nowe Miasto. Z okazji międzynarodowego „Dnia Oszczędności", w dniu 31. X. 37 r. o godz. 17.30 Szkolna Kasa Oszczędności przy Szkole Powszechnej urządza przedstawienie, w którym wezmą udział dzieci szkolne.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 10

(Ciąg dalszy.)

Pochwała, skromna, a sprawiedliwa wzruszyła go. Rzekł, rozrzewniony, z wybuchem:

— To prawda. Jest i bardzo rozumną i bardzo czułą. A wie pani, ile młodości zachowała dotąd w usposobieniu! Stosunek nasz jest przyjacielski. Nieraz rozmawiamy ze sobą otwarciej niż niektórzy koledzy, bo z kolegami łatwo się potknąć o pewne przesądy. Nie znam umysłu bardziej szerokie, otwartej, szczere.

Urwał zażenowany:

— Tak, ale ja wychwalam swoją matkę, podczas gdy pani straciła swoją...

Ona słuchała go z pochyloną głową, uważnie, a w jej oczach można było spostrzec zadowolenie.

— Owszem, owszem, niech pan jeszcze mówi.

— Tak, tak, ona się tak doskonale otrząsa ze wszystkiego, co nie w jej guście. Tak umie sądzić po swojemu. Bréauwie byli marynarzami, a Courtenerzy uczonymi. Jej ojciec i dziad, jeden chemik, drugi inżynier, obaj byli bardzo uczeni i głośni. I każdy z nich pozostawił jej w udziale trochę tego rozumu logicznego i skłonnego do entuzjazmu, jaki się często spotyka u ludzi nauki. Ale u niej przejawia się to z wdziękiem kobiecym, z tą poczciwą serdecznością, które tworzą z niej istotę najdorodniejszą...

Chciał dodać: „Jakżebym pragnął, ażeby ją pani poznała!..." Ale nie wymówił, z jakiego tytułu, z jakiej okazji jego matka miałaby się spotkać z tą dziewczyną?

Zachmurzony nagle, przypomniał sobie, że nie miał już odtąd pretekstu do widywania Janki. I to wtedy właśnie, gdy zaczynali się sobie zwierzać wzajemnie, gdy ona zaczynała mówić o swojej rodzinie, o sobie samej, wyjaśniając się nie okolicznie, przez omawianie czytanych książek, ale po prostu z serca do serca. Wstał, westchnąwszy, po czym rzekł:

— Czy panią ręka wcale już nie boli? Może pani wkładać palcami?

— Mogę, — odparła. — Wypoczęły dobrze przez miesiąc. Teraz kolej na nie. Patrz pan.

Podniósłszy je na wysokość jego twarzy, przebierała niemi szybko, jak marionetkami, uśmiechając się.

Ale wesołość jej wydała mu się sztuczną. Byłżeby to żal? Ciekawa rzecz!... Oj czy nie za wiele myśli o sobie? Bo to na nią nie wygląda. I rzekł:

— Ślicznie, ślicznie. Można więc panią uścisnąć za tę rękę?

Wyciągnęła palce z całym zaufaniem:

— Owszem, byle nie za mocno.

Ah, ta mała rączka! Widział ją odartą ze skóry, okrwawioną, widział nawet jej kości żywe. Trzymał ją, obandażowaną, z pełną obojętnością zawodowca. I oto teraz dreszcz go przebiegł, wzruszył go do głębi teraz, gdy ledwie się jej dotknął na pożegnanie.

VI.

Gdy następnego piątku, w dzień tennisowy, przybył na plac zabawy, wszystko wydało mu się w innym świetle. Janka była w fabryce. Po miesiącu choroby, wróciła do pracy, a dwa filary wrót wejściowych, ozdobione każdy wielkim kogutem z gipsu o rozpostartych skrzydłach — marką fabryczną, którą wuj Courtemer przez kaprys umieszczał wszędzie, nawet w swej wili. (C.d.n.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we środę, dnia 3 XI. 37. (z powodu świąt) o godz. 6-tej rano jak następuje: Targowisko, Sampława, Omule, Prątnica, Grodziczno, Ostaszewo, Kiełpiny, Tylice, Zajączkowo, Bratian, Rakowice, Rumian, Rumienica, Kazanice, Rożental, Gierłoż Polska, Grabowo, Wałdyki, Byszwałd, Złotowo, Swiniarc, Zielkowo, Lubawa, Czerlin, Tuszewo, Lubstynek, Zwiniarz, Dębień, Jeglia, Rybno.

Zapotrzebowanie na spędzie tylko 160 bekonów. Proszę dowozić bekony tylko ciężkie (90—95 kg) gdyż w poniedziałek 8. XI. 37. odbędzie się w Lubawie odbiór bekonów o zapotrzebowaniu ca 400 sztuk: Kolejność na spędzie w dniu 8 XI. 37. taka sama jak w dniu 3. XI. 37.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się we środę, dnia 3. XI. 37 r. (z powodu świąt) o godz. 7-mej rano jak następuje: Nowe Miasto, Wawrowice, Radomno, Mroczno, Jamielnik, Tylice, Mikołajki, Wielkie i Małe Bałówki, Bratian, Kamionka, Kurzętnik, Nowy dwór, Gwiździny, Marzęcice, Niem. Brzozie, Lekarty.

Instruktoriat Hodowlany PIR. w Nowym Mieście Lub.

Czysty zysk przeznacza się na wycieczkę dla biednych dzieci. Bilety od 10—30 gr.

Prosimy o liczny udział.

Zarząd S.K.O. przy Szkole Powszechnej w Nowym Mieście.

Koncert „Harmonii" ?

Nowe Miasto. Jedna z najżywotniejszych od lat kilkudziesięciu organizacji w naszym mieście, Tow. Spiew. Harmonia po długim czasie podobno wystąpi z koncertem, wychodząc z założenia, że zadaniem jego jest nie tylko ukwiecić występami wieczornicę, akademię lub obchody o charakterze ogólno-społecznym, względnie narodowym, lecz posiada cele wyższe, przystępując tym samym do zrealizowania szerszych swych planów.

Krążą pogłoski o mającym być urządzonym na wielką skalę koncercie wokalno-muzycznym. Nie szczędźcie trudów! Spiewacy, kult muzyki i śpiewu jest ogólnie zrozumiany. Zadanie twoje, „Harmonio", tj. pielęgnowanie i szerzenie wśród społeczeństwa pieśni i muzyki jest piękne i wzniosłe tym bardziej, że pieśń i muzyka polska wielkimi złotymi zgłoskami zapisała się w historii kultury, wzbogaciło we wysokim stopniu skarbnicę dorobku kulturalnego narodów, a w Panteonie geniuszów muzycznych, Polacy zajmują czołowe miejsce.

Zatem w dniu 7 listopada (jak fama głosi), zabłyśnie niewątpliwie talent naszych rodzimych kompozytorów, rozbrzmi pieśń cenionej naszej i zdrowej kultury śpiewaczej.

Mozolna praca nad przygotowaniem takiej imprezy jest znana, społeczeństwo tutejsze niewątpliwie oceni wysiłki i liczne stawiennictwo będzie wyrazem hołdu i czci dla pieśni zaś „firma" jest rękojmią, że wieczór pieśni i muzyki będzie po całodziennej ciężkiej walce o chleb powszedni zawsze miłą i pożądaną rozrywką duchową.

Spiewacy! — praca wasza znajdzie odpowiednie wynagrodzenie, hasła wasze może tamować jedynie obojętność, a którą tutejsze społeczeństwo Was napewno nie „obdarzy", gdyż kieruje się starą polską zasadą, ujętą w słowach:

„Zasiądź bracie, gdzie śpiewają, źli tylko pieśni nie nają".

Miłośnik śpiewu muzyki.

Obrót nieruchomości.

Starostwo Powiatowe komunikuje, że istnieją formularze podań do Pana Wojewody Pomorskiego o nabycie nieruchomości w pasie granicznym, do Starostwa Powiatowego o zezwolenie na przewłaszczenie nieruchomości i do Starostwa Powiatowego o zezwolenie na zbycie osady rentowej anulacyjnej i pochodzącej z parcelacji.

Używanie tych formularzy zaleca się z uwagi na prawidłowe wnoszenie podań opłat stemplowych i znaczne w ten sposób ułatwienia.

Formularze odnośne są do nabycia w księg. „Drwęca" w Nowym Mieście Lub. i w kiosku przy parku w Brodnicy.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Niedzielna uliczna kwesta na Kat. Uniwersytet Ludelski przyniosła zł 51,83. Na tej drodze składamy Szan. Ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Ks. Dr. Leon Pryba, proboszcz nowomiejski.
B. Gęstwicki, prezes Akcji Kat.

Z życia kręglarzy.

Nowe Miasto. Kulanie o puchar klubu kręglarzy „Dobry Rzut" odbyło się na kręgielni p. Tomasza Rogowskiego w poniedziałek, 25 bm. Piękny puchar zdobył (poraz trzeci) na własność p. Henryk Pawelecki. Wynik 361 punktów na 450 możliwych.

Ceny targowe.

Nowe Miasto. Na targu zwierzęcym płacono w ub. wtorek za świnie tłuste, 50 kg. 40—45 zł, bekony 50 kg. 36—39 zł, parę prosiąt 25—35 zł, cielęta 15—25 zł, owoce 15—25 zł. Na rynku ceny były następujące: gęś 4,50—4,70 zł, kaczka 2—2,50, kura 1,30—1,80, pół kg masła 1,20—1,30, pół kg jabłek 15—30 gr, 50 kg kapusty 90 gr.

W sprawie pokazu sadowniczego.

Nowe Miasto. Z powodu nawału materiału szczegółowe sprawozdanie z pokazu sadowniczego zamieścimy w nrze następnym.

Chór kościelny.

Nowe Miasto. Uwiadamia się członków Chóru, że lekcje śpiewu odbędą się dziś, tj. w środę, 27 X. 37. o godz. 8 wiecz. w salce parafialnej.

Przybycie wszystkich konieczne.

W. Smukała, dyrygent.

Zebranie Miejsk. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Nowe Miasto. W sali rady miejskiej odbyło się ostatnio zebranie Miejsk. Komitetu Pomocy Dzieciom, które zagaił p. burmistrz Wachowiak, dziękując zebranym za liczne przybycie. Sprawozdanie z działalności Komitetu odczytał sekretarz p. Blank. Ze sprawozdania wynikało, iż dożywianie dzieci odbywało się w r. ub. w 2 punktach, mianowicie w ochronce pod zarządem Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, gdzie dożywiano 60—65 dzieci miesięcznie i w szkole powszechnej pod zarządem Opieki Rodzicielskiej, gdzie dożywiano 270 dzieci. W ochronce wydano 6995 porcyj, w szkole powszechnej 28620. Z okazji świąt wielkanocnych wydano 122 porcje. Ogólny koszt dożywiania wynosi 2904,97 zł, dochodów zaś było 2946,47 zł.

Prócz dożywiania urządził komitet półkolonię dla dzieci bezrobotnych w czasie od 19 lipca do 15 sierpnia br. Brało w niej udział 42 chłopców i 44 dziewcząt. Ogólny koszt i dochody półkolonii wynosiły 1481,22 zł.

Sprawozdanie to uzupełnił p. burmistrz, w dyskusji zaś głosu nikt nie zabrał. Następnie przyjęto protokół komisji rewizyjnej i udzielono absolutorium wydziałowi wykonawczemu. Przystąpiono do wyboru nowego wydziału, którego prezesem został ponownie p. burmistrz Wachowiak, wiceprez. p. Kyclerowa, sekretarzem p. Blank, skarbnikiem p. Klempówna, przewodniczącą sekcji zbiorowej p. Zalewska.

UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA

Nowemiasto. W ostatnią niedzielę t.j. 31 października przypada święto **Chrystusa-Króla.**

Jak w poprzednich latach tak i w tym roku obchodzimy to święto jak najwspanialej.

Podając poniżej program zaznacza się, że akademia odbędzie się po Różańcu tj. około 4.30 po południu.

Zbiórka zaś wszystkich towarzystw ze sztandarami o godz. 10-tej koło Sw. Tomasza na uroczyste nabożeństwo.

Uprasza się o branie licznego udziału czy to w pochodzie lub też akademii. Poza tym prosimy o wywieszenie chorągwi, iluminowanie i dekorowanie okien i upiększenie tychże nalepkami, które nabyć można u pp. Miłoszewskiego, Gęstwickiego oraz w księgarni „Drwęca" a 15 gr. szt.

P R O G R A M :

1. o godz. 10 rano zbiórka wszystkich towarzystw na placu koło statuy Sw. Tomasza. Pochód przez miasto do Kościoła na nabożeństwo w kolejnym porządku towarzystw i organizacji jak w Boże Ciało.
2. Zaraz po Różańcu tj. około godz. 4.30 uroczysta akademia w sali Hotelu Centralnego, na którą złoży się
   Zagajenie — wspólna pieśń
   Deklamacja
   Spiew Chóru Kościelnego
   Referat na uroczystość Chrystusa Króla
   Deklamacja
   Spiew Chóru Kościelnego
   Deklamacja
   Zakończenie wspólna pieśń: „My chcemy Boga".

Nad porządkiem podczas obchodu i akademii czuwa Straż Pożarna.

Za Zarząd Akcji Kat.

Ks. Dr Pryba	Smukała	Gęstwicki
prob. nowomiejski	sekretarz	prezes

Po omówieniu akcji dożywiania dzieci w r. 1937-38 uchwalono budżet w wysokości ca 9 tys. zł. Dożywianie rozpocznie się zapewne dn. 15 listopada br.

W końcu p burmistrz serdecznie podziękował wszystkim, którzy zabiegali około zbożnej sprawy dożywiania młodego pokolenia, a w szczególności paniom z Tow. św. Wincentego a Paulo, dalej p. Gołąbowej i p. kier. Wasylukowi oraz solwował zebranie.

Podziękowanie.

Na półkolonię ofiarowali: pp. Rosiński, Pacółtowo 50 kg. kartofli, Modrow, Gwiździny 250 kg. kartofli, Graduszewska, Nawra 100 kg. kartofli, Suchocka w miejscu 1 koszyk jabłek, Kujawska w miejscu 1 kg. jabłek i 10 kalafiorów, Gruszczyńska 5 kg. rabarberu, Sperling w m. 10 kg. rabarberu i 20 pęczków marchwi, Regelowa, Kurzętnik 50 kg. kartofli i 5 kg. marchwi, Swiniarska Maria w m. 1 koszyk fasoli, Schneider, Bratian 25 kg. mąki pszennej, Lorkowa w m. 12,5 kg. jabłek, Graduszewski Tylice 100 kg. kartofli, Schubringowa w m. 100 kg. mąki żytniej i 25 kg. kaszy jęczm., Rostowa w m. 92 śledzi, Dejczer Gwiździny 250 kg. kartofli, Krasiński mleczarnia w m. 10 l. mleka, Lewalski Julian w m. 12,5 kg. grochu.

Za ofiarowane naturalia składam wyżej wymienionym ofiarodawcom w imieniu Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży staropolskie „Bóg zapłać".

Prezes Komitetu: (—) Wachowiak, Burmistrz.

Kradł tak długo, aż go schwytano.

Lubawa W dn. 23 bm. przytrzymany został na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z szuflady kasy podręcznej w sklepie rzeźnickim p. Fr. Barańskiego w Lubawie nieletni Klemens Banacki z Lubawy, który wchodził przez boczne wejście w czasie nieobecności personelu do sklepu i przez dłuższy czas systematycznie wybierał pieniądze z kasy. Poszkodowany oblicza stratę swą od czasu spostrzeżenia pierszych braków, tj. od marca br., na ogólną sumę 300 zł.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek na targu płacono za ft. masła 1,30—1,40, mdl. jaj 1,20, kurę 1,30—2, kaczkę 1,80—2,50, gęś 2,80—4,20, parkę gołębi 90 gr, zająca 2,50—2,75, bażanta 2,50—2,60, kartofle ctr. 1,20, cielęta 10—18 zł, owce 16—25 zł, za kapustę, której dowóz był bardzo duży, płacono 70 gr. za ctr.

Na targowisku za świnie tłuste płacono 35—40 zł za ctr., prosięta 15—28 zł, za parkę. Ruch na targowisku spowodu poważnej zniżki cen na świnie był bardzo słaby.

Poparzenie przy gotowaniu smoły.

Pacołtowo. W sobotę po południu przy gotowaniu smoły poparzyli się Franc. i Franciszka Maliszewscy przy czym Franciszkę M. odstawiono do szpitala w Nowym Mieście. Doznała ona zwłaszcza silnego poparzenia rąk

Pokaz Przysposobienia Rolniczego.

Skarlin. W niedzielę, 17 bm. o godz. 16 prezes Kółka Rolniczego p. Suwiński zagaił na sali p. Górnej pokaz P. R. 2 zespołów skarlińskich i 1 z Krotoszyn. Zespoły te istnieją przy KSM. Prezes, powitawszy ks. dziekana Komkowskiego, p. Iglewskiego, dyr. Szkoły Roln. z Brodnicy, wiceprezesa powiat. TRP. p. Wełnickiego, przedstawicieli Okręgu KSM. pp. Urbanowskiego i Grzymowicza, lustratora PR., licznie zebranych gości i członków Kółka Roln. podał do wiadomości komunikaty. Z kolei zespoły P. R. skarlińskie odśpiewały 2 pieśni PR., po czym dyr. p. Iglewski w przemówieniu wykazał potrzebę oświaty rolniczej. P. Wełnicki zwrócił się z apelem do rolników w sprawie wzięcia udziału w pokazie owocarskim w Nowym Mieście. Przemawiali jeszcze ks. Dziekan, pp. Urbanowski i Grzymowicz. W pięknym obrazku scenicznym, ilustrującym zależność miasta od wsi, wystąpiły 2 druhny, członkinie zespołu PR. w Skarlinie. Po zwiedzeniu eksponatów, z których zwłaszcza kartofle i buraki świetnie konkursistom się udały, rozdał p. dyr. Iglewski nagrody w postaci książek druhom: Kotewiczowi Bern. i Suwińskiemu Wład. ze Skarlina; druhnom: Kwiatkowskiej Marcie, Suwińskiej Konst., Suwińskiej Jadwidze ze Skarlina, Kolwiczównie i Kozikowskiej z Krotoszyn.

Pokaz zespołu zakończył się o godz. 17.30. Bezpośrednio po nim odbyło się zebranie Kółka Roln., a w końcu zabawa taneczna.

Kradzieże w powiecie.

Łąkorz. P. Rudolfowi Tilemannowi z Wardęgowa skradziono z kopca ok. 60 ctr. buraków pastewnych, wartości 42 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż kradzieży dopuścili się Leonard Gross i Franc. Wolf, obaj z Wardęgowa, u których skradzione buraki znaleziono.

Ostrowite. P. Irena Bogdańska z Ostrowitego, gminy Łąkorz, zgłosiła na posterunku PP., iż skradziono jej w nocy ze strychu domu mieszkalnego 100 kg. mąki, 50 kg. pszenicy i 50 kg. żyta, wartości 50 zł.

Czego już nie kradną.

Ostaszewo. Tut. rolnik p. Rulka miał w swej piwnicy przechowanych z budówki ok. 100 cegieł. Niestety, jak wielkie było jego rozczarowanie, kiedy w tych dniach, chcąc pobudować sobie piec, zaszedł do piwnicy po cegłę, a tu po niej ani śladu. Kiedy i przez kogo została skradziona nie wiadomo, zapewne wykaże to śledztwo, które prowadzi Policja.

Za złośliwe doniesienie na sołtysa.

W. Bałówki. Wyrokiem Sądu Okręgowego został ukarany Władysław Stanowicki z W. Bałówek, członek Zarządu Gminnego, na 50 zł grzywny, względnie 5 dni aresztu 10 zł kosztów sądowych za złośliwe doniesienie do Wydziału Powiatowego na sołtysa Kotewicza.

Z życia „Klubu Sportowego Tereszewianka".

Tereszewo. „Klub Sportowy Tereszewianka" w Tereszewie organizuje w porozumieniu z Powiatową Komendą PW. w dniu 31 bm. na boisku szkolnym od godz. 15 próbę o Państwową Oznakę Sportową dla członków i innych osób (zarówno kobiet jak i mężczyzn). Zbiórka wszystkich startujących o godz. 14.45 na boisku. Od godz. 13 strzelanie z wiatrówki o nagrody. Wieczorem zabawa taneczna na nowej pięknie udekorowanej sali p. Sałackiego.

Zarząd K. S. Tereszewianka.

Sezon polowań w pełni.

Montowo. Łowczy powiatowy p. Kochanowski urządził na terenie maj. Montowo w sobotę, 23 bm. polowanie przy liczn. udziale strzelców. Wynikiem polowania było: 42 zajęcy 6 lisów, 22 bażanty i 6 kuropatw.

Z Pomorza.

Propaganda wydawnictwa Z. N . w Brodnicy.

Brodnica. O osławionym „Płomyku", potępionym przez sąd Rzplitej, nie potrzebujemy dużo pisać. Społeczeństwo bowiem wie dokładnie, czym „Płomyk" jest i jaką rolę on odegrał, że został uznany za lekturę szkodliwą dla młodzieży szkolnej. Zdawało by się, że tym samym żywot tego filo-bolszewickiego pisemka się zakończył. Tymczasem nie wyrugowano go ze szkół, lecz nakazuje się młodzieży nabywania tej szkodliwej lektury. Ostatnio miał miejsce następujący wypadek: Nauczycielka poleciła dzieciom udać się do domu w celu przyniesienia pieniędzy na „Płomyczek". Gdy dziecko jednego z obywateli przyniosło do domu „Płomyczek", ojciec dziecka kazał mu odnieść numer, życząc sobie, by dziecko karmiło się zdrową strawą, a to „Młodym Polakiem" (zezwolenie ministra WR. OP.) na co dziecku powiedziano w szkole, by ojciec zgłosił się u kierownika. Ojciec polecił dziecku powiedzieć znowu, iż nie istnieją przepisy, które uprawniają kierownika szkoły do wzywania obywateli do siebie. Sprawą „Płomyka" i „Płomyczka" powinni zająć się rodzice katoliccy na najbliższym zebraniu swym, a ich zdanie respektowane być musi nawet przez wychowawców. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Stronnictwo Pracy w Brodnicy.

Brodnica. W dniu 24 bm. utworzone zostało „Stronnictwo Pracy", prezesem którego został mener NPR Strehl. Obszerne sprawozdanie z rewelacyjnego zebrania podamy w następnym numerze. Właściwe oblicze „Stronnictwa Pracy" ukaże się w całej pełni.

Lustracja „Sokoła" przez władze okręgu VI.

W ub. niedzielę odbyła się lustracja gniazda sokolego w **Jabłonowie, Brodnicy, Bartnikach i Pokrzydowie.** Lustrację przeprowadzili prezes okręgu p. Wolski, sekretarz p. Kłosowski, skarbnik p. Ast z Lubawy oraz naczelnik okręgowy p. Lendzion z Nowego Miasta.

Lustracja dała wynik b. dobry. To też lustratorzy nie szczędzili słów uznania. Z wiejskich gniazd na czoło w tutejszym powiecie wybiło się gniazdo Bartniki, licząc dziś około 60 czynnych członków i zastęp młodzieży sokolej, jak również oddział sokolic (12 druhen). W porównaniu do roku ubiegłego jest to postęp niebywały. Za szczególną pracę na niwie sokolej prezes okręgu p. Wolski złożył serdeczne podziękowanie prezesowi gniazda p. Pruszewiczowi i jego zacnej małżonce, opiekunce sokolic.

Z lustracji napewno skorzysta i gniazdo Pokrzydowo i żywimy nadzieję, że w przyszłym roku dorówna w pracy sokolej gniazdu Bartniki.

Ruch narodowy w Brodnicy i pow. brodn.

Brodnica. W dn. 23 bm. odbyło się zebranie członków SN — Koło Brodnica. Zebranie zagaił prezes p Tyczyński. Referat na temat obecnego położenia politycznego oraz sprawy nowotworów politycznych wygłosił p Benon Reichel z Nowego Miasta. Następnie wywiązała się obszerna dyskusja. Urządzona przez obecnych zbiórka na pogorzelców wsi narodowej Roszki-Ziemaki przyniosła pokaźną sumę. Po omówieniu spraw organizacyjnych kol. prezes solwował zebranie.

Wrocki. W dniu 24 bm. odbyło się zebranie członków S. N. Koła Wrocki przy licznym udziale obecnych. Zebranie zagaił prezes p. Tadajewski, po czym referat o położeniu polit. w kraju wygłosił p. Benon Reichel. Drugi z kolei referat wygłosił prezes SN p. Balcerowicz, który omówił sytuację polityczną za granicą. Oba referaty nagrodzone zostały oklaskami ze strony słuchaczy. Po dyskusji zakończono zebranie odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę" oraz okrzykiem na cześć Obozu Nar. i Romana Dmowskiego.

Brudzawy. Również w Brudzawach odbyło się w tym samym dniu zebranie SN., na którym omówiono sprawy organizacyjne oraz propagandę prasy narodowej. Zebranie to zaszczycił również swą obecnością ks. prob. Grabański.

Zdemaskowanie złodziei.

Kruszynki, pow. brodn. Na szkodę dzierżawcy p. Graduszewskiego skradziono większą ilość żyta. Policja zdołała ująć złodziei w osobach Załuszniewskiego Henryka, Mazerskiego Kazimierza i Czapskiego Klemensa z Grążaw, którym łup odebrano i ich przytrzymano do dyspozycji władz.

„Żołnierze pracy".

Lidzbark. Na mocy rozporządzenia o zastępczym, powszechnym obowiązku wojskowym z dniem 15 bm. na terenie tut. Ośrodka PW. i WF. rozpoczęło pracę (przy naprawie powierzchni boiska) około 30 osób z Lidzbarka.

Córka kuratora oskarżona o komunizm

Lublin.— W dniu 12 listopada przed Sądem Okręgowym w Lublinie znajdzie się wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiądzie 39 osób z Anną Lewicką, córką b. kuratora lubelskiego na czele.

Tragiczna śmierć dziecka.

Grudziądz. W Lisnowie pod Grudziądzem wydarzył się okropny wypadek. W mieszkaniu robotnika Wesołowskiego pozostawiono bez opieki dwóch nieletnich chłopców.

Z niewyjaśnionych przyczyn w mieszkaniu powstał pożar, który zniszczył część umeblowania. Gdy sąsiedzi wtargnęli do mieszkania, dzieci nie dawały już znaku życia

Lekarz stwierdził śmierć wskutek zaczadzenia.

Policjant zastrzelił narzeczoną policjantkę.

Warszawa. Ostatnio wieczorem do jednej z jadłodajni przybył posterunkowy policji Bronisław Oberland i policjantka Janina Kowalska. Zajęli stolik na uboczu i prowadzili ożywioną rozmowę, trwającą około 30 minut. W pewnej chwili post. Oberland wstał od stolika i silnie zdenerwowany skierował się ku wyjściu. Po chwili wahania powrócił do stolika i po krótkiej wymianie słów wydobył rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie do swej towarzyszki, a następnie skierował lufę rewolweru sobie skroń.

Lekarz stwierdził śmierć policjantki, ciężko rannego zaś zabójcę Oberlanda przewieziono do szpitala.

Jak ustalono, zabita była narzeczoną Oberlanda, któremu zakomunikowała o zerwaniu, co stało się przyczyną tragedii.

Gilzy „Altesse".

„My Polacy w Malines w Belgii uważamy gilzy „Altesse" za najlepsze i jesteśmy ich zdecydowanymi zwolennikami. Kupiec, który nam je dotąd dostarczał ofiaruje nam obecnie gilzy innej firmy jakościowo znacznie gorsze. Wobec tego prosimy nam bezpośrednio dostarczać gilzy „Altesse", które będziemy stale pobierali".

Tadeusz Zieniewicz Malines, Belgia.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 26. 10.	Bydgoszcz, 25. 10.
Żyto nowe	22.00— 22.25	23,00— 23.25
Pszenica	27.25— 27.75	28.75— 29 25
Jęczmień	21.25— 21.75	20.00— 20.75
Owies	21.00— 21.25	21.00— 22.50
Siemie lniane	49.00— 52.00	47.00— 50.00
Rzepak zimowy	58.00— 60.00	56.00— 58.00
Łubin żółty	—	—
Łubin niebieski	—	—
Mak niebieski	77.00— 80.00	75.00— 80 00
Gorczyca	38.00— 40.00	36.00— 39.00
Groch Viktoria	24.50— 26.00	23 00— 25.00
Groch Folgera	23.50— 25.50	23.00— 25.00
Mąka żytnia 65 proc.	29.25— 30.25	33.25— 33 75
Mąka pszenna 65 proc.	40.75— 41.25	43.00— 44.50
Otręby żytnie	15.25— 16.00	15.50— 16.25
Otręby pszenne grube	16.00— 16.25	16.50— 17.00
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75	16.25— 16.75

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 28. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Poranek szkolny. 11.40 Płyty. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Muzyka salonowa. 17.00 Wiedza i książka! Kartezjusz — odczyty. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Płyty. 18 35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Słuch. pt. Bosman Kleń. 19.35 Duety. 20.00 „Clivia" — operetka Dostala w 3 ch aktach. 21.45 Walka o własne słowo (z cyklu „Z mojego warsztatu". 22 00 Koncert kameralny.

Piątek, 29. X. 6.15 Audycja poranna 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 15.45 Mamusia w domu. 16.15 Koncert w wyk. ork. wojsk. 17.00 Kooperatystyka angielska — pogad. 17.15 Koncert. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Fragm. słuchowiskowy „Napoleon". 19.30 Mandolina banio — Duety. 20.00 Don Juan — opera Mozarta, w przerwie II z „Don Juana" Byrona — recytacja.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 28. X. 11.40, 13.10, 18.25, 23.00 Płyty. 13.00 Doświadczalnictwo rolnicze na Pomorzu — pogad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Rozmowa z marynarzem. 18.40 Wiad. sport. z Pomorza. 18.45 Lekcja języka niemieckiego z Katowic.

Piątek, 29. X. 11.40, 13.10 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Utwory fortepianowe. 18.40 Pomorski Związek Jaszczurkowców — odczyt. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Fala od Bałtyku — audycja słowno-muz.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28½; frank francuski 17.75; frank szwajcarski 121.45 funt szterling 26.19; marka niemiecka 117.00; korona czeska 18.50; szyling austriacki 99.00; gulden gdański 99.80.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Przetarg

na dzierżawę prawa rybołóstwa na obwodzie rybackim jeziora „Białe".

Spółka Rybacko Jeziorowa jeziora „Białe" z siedzibą w Państw. Nadleśnictwie Łąkorz ogłasza przetarg na dzierżawę obwodu rybackiego jeziora „Białe" obejmującego:

1. jezioro „Białe" o powierzchni 10,78 ha
2. „ Duży Kociołek „ 7,48 ha
3. „ Mały Kociołek „ 1,26 ha
4. strugę Skarlanka od jazu i śluzy młyna Biedaszek do miejsca wejścia tej strugi do jeziora Wielke Partęciny o powierzchni . . . 2,37 ha

razem 21,89 ha

Przetarg na wyżej wymieniony obwód rybacki odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 listopada rb. o godz. 9 w kancelarii Państw. Nadleśnictwa Łąkorz.

Prawo rybołóstwa na obwodzie rybackim jeziora „Białe" zostanie wydzierżawione na okres od 1.X. 1937 r. do 31.III. 1948 r.

Warunki umowy dotyczące dzierżawy prawa rybołóstwa na obwodzie rybackim jeziora „Białe" zostaną podane do wiadomości przed rozpoczęciem przetargu, również można takowe przejrzeć wcześniej w kancelarii N-ctwa Łąkorz w godz. przedpołudniowych.

Oferentów obowiązuje złożenie wadium w wysokości 300,— zł.

Przewodniczący Spółki Rybacko-Jeziorowej jeziora „Białe".

Dział rolniczo-gospodarczy

Młodzieży, zbudź się do pracy w Przysposobieniu Rolniczym!

Wieś coraz lepiej rozumie wartość pracy zorganizowanej. Tworzą się organizacje zawodowe, a wśród nich na odcinku młodzieżowym wybija się Przysposobienie Rolnicze młodzieży. Jest to samokształcenie się młodzieży wiejskiej, przygotowanie się do zawodu rolnika. Wśród młodzieży, zorganizowanej w różne związki i zrzeszenia (KSM., Koło Młodzieży wiejskiej, Związek Strzelecki), mającej bardziej wyraźne dążenia i program działania, PR. najłatwiej może spełnić swe zdanie. Prace w P. R. dzielimy na zespoły kształcące się 3 lata, stosownie do 3 stopni sprawności. Na czele zespołu stoi przodownik względnie przodowniczka, którzy muszą przejść odpowiednie kursy przygotowawcze, urządzane jesienią dla poszczególnych powiatów przez Szkoły Rolnicze. Wiadomościami, zdobytymi na kursie, przodownik czy przodowniczka dzielą się z członkami zespołu. Praca więc rozpoczyna się już z początkiem zimy, bo już teraz młodzież musi zdobyć odpowiednią wiedzę teoretyczną. Na zebraniach przerabiamy broszury tematowe, t. zn. uczymy się o roślinach, które mamy zamiar hodować na poletkach konkursowych. Poza tym staramy się zebrać jak najwięcej wiadomości ogólnych z życia roślin i hodowli. Tu zdobywamy wiadomości z zakresu ogrodnictwa, ogólnej uprawy ziemi, przechowywania mierzwy, zbierania kompostu, weterynarji, miar i wag itp.

Z wiosną nowa praca. Z dziedziny teorii wkraczamy w dziedzinę praktyki. Rozmierzamy poletka konkursowe — dla warzyw 100 m kw., dla kłosowych i okopowych 250 m kw. Obszar niewielki, ale za to praca solidna. Członkowie między sobą, zespoły między zespołami konkurują o lepsze wyniki i praktyczniejsze zastosowanie swej wiedzy. Nad całością czuwa przodownik. Przebieg prac na poletkach, oceny i spostrzeżenia notujemy skrzętnie w dzienniczku konkursowym.

Tak pobieżnie przedstawia się praca w P. R. Zobaczmy teraz wyniki, przechodząc najważniejsze działy w rolnictwie. Liczby, które tu podaję, biorę z prac ubiegłego i latosiego roku poszczególnych zespołów, przeze mnie lustrowanych. Ubiegłego roku zbiór ziemniaków z poletka wielkości 250 m kw. wyniósł u poszczególnych członków od 8—11 i pół q, więc z morgi magdeburskiej 80—115 q.; buraki pastewne — z poletka 20—40 q, z morgi 200—400 q.; brukiew 20—35 centn.; zboża (jęczmień) w bież. roku zebrano z poletek od 80—105 kg. czyli 8—10 i pół q z morgi.

Jak widzimy, zbiory są większe od uzyskiwanych przez starych gospodarzy. Co na to wpływa? W pierwszym rzędzie rozumne zabranie się do dzieła, t. zw. odpowiednie wykorzystanie naturalnych własności gleby, uprawianie właściwych produktów na odpowiednim miejscu, dalej — wykorzystanie kompostu, który już nie zanieczyszcza zagród członków, ale składa się go na osobnym miejscu, na kupę kompostową, którą możemy nazwać skarbonką skrzętnego gospodarza. Wielkie też znaczenie ma odpowiednie użycie gnojówki — tego bezcennego nawozu azotowego, zalewającego obory i chlewy lub spływającego do rowów. Uczeń PR. z ołówkiem w ręku przeprowadza dokładną kalkulację, co dziś u rolnika mało się widzi, wszystko dokładnie obliczy i przemyśli, dlatego też może uzyskać przytoczone wyżej wyniki.

Przejdźmy teraz do hodowli. Uprawa roślin i hodowla muszą być ściśle do siebie dostosowane, jak tryby w zegarze, inaczej gospodarka będzie kulała. Rolnicy często wprowadzają oszczędności na odpojeniu cieląt, te oszczędności są w wysokim stopniu nierozsądne, nieobliczalne w stratach. Widzimy często cielaki z dużymi rogami, a większymi jeszcze brzuchami, obrosłe sierścią 10 cm; brudne, istne karły, przedrzeźniacze rodu bydlęcego. Z takiego cielaka nigdy dobrej dójki nie będzie. Tu winę ponosi sam gospodarz — jest to okradanie własnej kieszeni. Małe cielę musi być przez 9—12 tyg. pojone pełnym mlekiem, odciąg czy serwatka mniej korzystnie wpływają na rozwój organizmu. Znam wypadki, gdzie gospodarz, posiadający ponad 100 morgów magd., zawlede 25 litrów mleka może oddać do mleczarni. Gdzie wina? Nierzeczowa oszczędność w odpojeniu cieląt. Musimy przestać żywić ogony w naszych gospodarstwach, zerwać z oszczędnością która nas samych bije po plecach. Dajmy bydłu odpowiednią paszę, a ono się opłaci. I tego można się nauczyć w P. R.

Zbliża się jesień, czas zakładania nowych zespołów. Niech w każdej organizacji powstanie choć jedna sekcja. Weźmy się do pracy z młodzieńczą energią. Niech nie zrażają nas trudności ze strony rodziców, którzy nierzadko, choć błędnie, sądzą, że i najgłupszy z synów będzie mógł gospodarzyć ani też brak zainteresowania się nami ze strony starszych gospodarzy. Czyż niejedno Kółko Rolnicze, pewnego pięknego popołudnia niedzielnego, nie mogłoby zwiedzić naszych poletek i udzielić pewnych wskazówek? Z wdzięcznością je przyjmiemy.

Z wiarą we własne siły zakaszmy rękawy. Obudźmy wieś polską do lepszego jutra, a wtedy i miarodajne czynniki zainteresują się nami, pomogą do stworzenia własnej zagrody i my, synowie wsi, nie będziemy zmuszeni szukać chleba na obcym dla nas terenie, gdzie czuć się musimy jako ta roślina wydarta z gleby i rzucona w skwar letniego słońca. Więc do pracy w Imię Boże!

J. G., lustrator P. R.

Danina majątkowa od rolników. Nowy okólnik ministra skarbu.

Ministerstwo Skarbu wydało dnia 8. X. 1937 okólnik w sprawie poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej na r. 1937. Okólnik ten ustala, że wymierzone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej (rolnictwo) na r. 1937 płatne są w terminie do dn. 30 listopada 1937 r. włącznie.

Następnie okólnik wyznacza dla rolnictwa stawki nadzwyczajnej daniny (majątkowej, które wynoszą:

1). dla płatników podatku gruntowego, opłacających państwowy podatek gruntowy ponad 25 zł do 60 zł.rocznie (bez degresji) ustawowa stawka wynosi 20 proc. dodatku gruntowego, zaś zwyżka kontyngentowa 4 proc; ostatecznie zatem obciążenie z tytułu nadzwyczajnej daniny majątkowej dla wymienionych wyżej płatników wynosi 24 proc. państwowego podatku gruntowego;

2).dla płatników podatku gruntowego, opłacających państwowy podatek gruntowy ponad 60 zł. rocznie (bez degresji), ustawowa stawka wynosi 40 proc. podatku gruntowego, zaś zwyżka kontyngentowa 9 proc; ostateczne obciążenie wynosi tutaj 49 proc. państwowego podatku gruntowego.

Nakaz zapłaty poleca ministerstwo rozesłać płatnikom w takim czasie, aby bezwzględnie do dnia 15 listopada 1937 roku zostały doręczone za potwierdzeniem odbioru.

W końcu ministerstwo podkreśla, że bezwzględnie nie należy dopuszczać do powstania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej, a zatem po upływie terminu płatności należy natychmiast wdrożyć energiczną egzekucję, celem ściągnięcia nieuiszczonych kwot daniny.

Nie wolno sprzedawać maszyn i narzędzi rolniczych bez należytych zabezpieczeń przeciw wypadkom.

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej zwraca uwagę na wejście w życie rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społeczne oraz Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych z dnia 9. III. 1931 Dz. U. R. P. nr, 96 poz. 612 z dnia 31. XII. 1935, którego § 1 przewiduje konieczność sprzedaży od dnia 1 października 1937 r. maszyn i narzędzi należycie zabezpieczonych.

Przy kupnie zatem maszyn lub narzędzi po 1 październiku br. należy zwracać baczną uwagę, aby nabywane maszyny i narzędzia posiadały konieczne zabezpieczenia.

Rolnicy pomorscy protestują przeciw włączeniu do podatku gruntowego podwórz dróg prywatnych i. t. p.

Jak wiadomo, w roku bieżącym do podstaw opodatkowania podatkiem gruntowym zostały na Pomorzu wliczone grunta, zajęte przez podwórza drogi prywatne i. t. d., od których dotychczas podatku gruntowego nie opłacono. W ten sposób podwyższył się zasadniczy wymiar podatku gruntowego oraz automatycznie wzrosły wszelkie dodatki komunalne, oparte na podatku gruntowym. Obciążenie więc podatkowe, łącznie biorąc, znacznie wzrosło, co powoduje liczne protesty rolników pomorskich.

Ostatnio w dniu 9 bm. odbyło się w Grudziądzu nadzwyczajne posiedzenie rady Tow. Roln. Powiat., która jednogłośnie uchwaliła wysłanie depeszy protestacyjnej do wicepremjera i ministra Skarbu.

Eksport kwaszonych ogórków do St. Zjedn.

W Gdyni zakończono sezon produkcji konserw ogórkowych. Ogółem wyprodukowano 65.000 10-kg puszek. Zaznaczyć należy, że ostatnio eksporterzy polskich konserw ogórkowych uzyskali w St. Zjedn. ceny o 10 proc. wyższe od cen zeszłorocznych, a ponadto eksport ten zwiększa się stale liczbowo.

Nie wolno pędzić bydła po drogach bitych.

Minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, wystosował do wojewodów i starostów okólnik, dotyczący zakazu pędzenia zwierząt po drogach bitych. Przyczyną wydania tego zakazu jest zamiar unormowania ruchu na drogach i usuwania przyczyn, powodujących niejednokrotnie nieszczęśliwe wypadki.

Według wspomnianego okólnika po drogach bitych nie wolno odtąd pędzić zwierząt stadem. Wolno jedynie prowadzić zwierzę na uwięzi i tylko prawą krawędzią drogi. Przepędzanie zwierząt stadem przez drogi bite dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy zwierzęta te musi się przeprowadzić z terenów, leżących z jednej strony drogi, na tereny, przylegające do drogi z drugiej strony, względnie jeżeli niema innej drogi na pędzenie zwierząt z obór na pastwisko i z powrotem.

Kto się nie zastosuje do tych zarządzeń, może być pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej w myśl ustawy z 7 października 1921 r.

Zakup zboża na rezerwy państwowe

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe rozpoczęły zakupywać zboże dla stworzenia państwowych rezerw zbożowych.

Ceny jakie płacą P. Z. P. Z., są różne, zależnie od terenu. Przy życie osiągają one kwotę 24 zł. za 100 kg. franco magazyn odbiorczy, przy owsie 23 zł.

W kołach rolniczych przewidują, że w najbliższych dniach zakupy zboża, dokonywane przez P. Z. P. Z., zostaną silnie zwiększone.

Magazynowanie zboża będzie znacznie ułatwione z chwilą sfinalizowania pertraktacyj, toczących się obecnie pomiędzy Spółką Elewatorów Zbożowych a Państwowym Bankiem Rolnym w sprawie wydzierżawienia elewatora w Gdyni. Pojemność gdyńskiego elewatora zbożowego wynosi 10.000 t.

Wstrzymać eksport zbóż.

Wyniki zbiorów, według organizacyj rolniczych, jak i liczby ogłoszone w prasie przez Główny Urząd Statystyczny, świadczą o zdecydowanym nieurodzaju. Jasną i niewątpliwą rzeczą jest, że w roku bieżącym należy zaniechać eksportu. Jest również rzeczą prawdopodobną, że zajdzie konieczność na „przednówku“ sprowadzenia zboża z zagranicy. Kontynuowanie wywozu zboża, w myśl życzeń niektórych czynników, byłoby z punktu widzenia interesów kraju rzeczą szkodliwą.

Polskie przetwory rolne w Brazylii.

Pierwszy transport polskich konfitur, soków i konserw jarzynowych, jaki nadszedł do Brazylii, został rozprzedany w 3 dniach.

Ta gałąź polskiego przemysłu cieszy się w Brazylii znacznym uznaniem.

W sprawie licencji klaczy do ksiąg zarodowych.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że równocześnie z urządzanymi targami remontowymi w II-gim podokresie 1937-38 odbędzie się licencja klaczy półkrwi szlachetnej do ksiąg stadnych Pomorskiego Związku Hodowców konia szlachetnego półkrwi i to w następujących terminach:

we wtorek, dn. 2 listopada br. o godz. 9,00 w Pucku (przy dworcu),

w środę, dn. 3 listopada br. o godz. 10,30 w Starogardzie (targowica),

w czwartek, dn. 4 listopada rb. o godz. 10,30 w Chojnicach (targowica),

w piątek, dn. 5 listopada rb. o godz. 10,00 w Swieciu (targowica).

Rolnicy-hodowcy, posiadający odpowiednie klacze i chcący je zapisać do ksiąg stadnych (licencji), powinni doprowadzić klacze na jeden z najbliższych wyżej wymienionych miejsc spędów.

Wpisowe od 1 klaczy, uiszczane jednorazowo, wynosi 8 zł, oprócz tego za rok rachunkowy opłaca za każdą przyjętą klacz bieżącą składkę członkowską, która za 1937-38 wynosi 10 zł.

Rolnicy-hodowcy, zrzeszeni w związku Hodowców Konia szlachetnego, uzyskują przy sprzedaży koni remontowych, pochodzących po klaczach zarejestrowanych Związku, dodatki hodowlane w wysokości 5 proc. wzgl. 15 proc. od ceny zasadniczej, ustalonej przez Komisję Remontową, natomiast wszystkim hodowcom niezrzeszonym potrąca Komisja Remontowa przy sprzedaży koni na targach remontowych 5 proc. od ceny szacunkowej konia.

Ponadto posiedziciele koni, zapisanych do ksiąg stadnych, korzystają z ulg, przewidzianych ustawą z dnia 13 marca 1937 o nadzorze nad hodowlą koni (Dz. U. R. P. nr 32 poz. 284 art. 8), na mocy którego właściciel klaczy wpisanej do księgi klaczy zarodowych i nie posiadający innego konia nie ponosi świadczeń podwodowych.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

4)

— Mam więc obecnie dwóch współzawodników. Obawiam się, że wobec tych połączonych sił będę musiał ustąpić. Miss Butteworth, teraz odkryjemy trupa. Czy pani ma dość siły, aby być obecną przy tym?

— Gdy chodzi o służenie sprawiedliwości, potrafię znieść wszystko — odpowiedziałam.

— Tym lepiej. Proszę usiąść i czekać aż panią zawołam.

Oddalił się i kazał, aby sprzątnięto potłuczoną porcelanę, kawałki leżały obok trupa. Pod skorupami znaleziono zegarek; gdy go podniesiono i położono na kominku, ktoś się odezwał: „To będzie najlepszy świadek, kiedy szafa upadła na tę kobietę".

Nikt nie odpowiedział, gdyż wiadome było, że od kilku miesięcy nikt zegarka nie mógł nakręcać. Mr. Gryce nie spojrzał nawet na zegarek. My jednak zauważyliśmy, że wskazówki stoją na pięciu minutach przed piątą.

Kazano mi powrócić na miejsce, ale było to już dla mnie niemożliwe do wykonania. Przejęta najwyższą ciekawością, stanęłam obok detektywa i spojrzałam na trupa, którego twarz odkryto wreszcie.

Sędzia spojrzał na mnie uważnie, wskazał na trupa i zapytał:

— Czy to jest ta sama osoba, którą pani widziała ostatniej nocy tu wchodzącą?

Spojrzałam na suknię, zobaczyłam pod szyją mały kołnierzyk, który szeroką wstążką był związany i skinęłam głową:

— Przypominam sobie, żem ten kołnierzyk zauważyła. Ale gdzie jest kapelusz? Miała kapelusz na głowie.

Przymknęłam oczy i starałam się wywołać w pamięci sylwetkę młodej damy. To mi się tak dobrze powiodło, że po chwili oznajmiłam stanowczo, iż kapelusz był filcowy, miękki, przyozdobiony z jednej strony piórem czy też kokardą ze wstążki.

— W takim razie identyczność tej damy z osobą, którą pani widziała wchodzącą dzisiejszej nocy jest stwierdzoną — rzekł detektyw.

Schylił się i podniósł leżący obok trupa kapelusz. Był zupełnie takim, jakim go opisała.

— Tak, jak gdyby mogła być pod tym względem jakakolwiek wątpliwość! — odparłam. Pod wpływem nieprzepartej chęci wyciągnęłam rękę ku kapeluszowi. Dajcie mi popatrzeć na coś — prosiłam.

Mr. Gryce dał mi kapelusz natychmiast, a ja obejrzałam go starannie wewnątrz i na zewnątrz.

— Dobrze jest podniszczony — rzekłam — i nie wygląda na nowy, nie był jednak dłużej noszony. Ta pani miała go po raz pierwszy na głowie.

— Po czym pani to poznaje? — zapytał sędzia.

— Pozwól pan, aby mój współzawodnik to powiedział! — wyrzekłam i dałam kapelusz detektywowi.

Nie troszczyłam się wcale dolatującym do moich uszu szmerom gniewu czy szyderstwa, bo odkryłam coś nowego.

— I suknia także nie często była noszona — rzekłam. — O trzewikach nie można tego powiedzieć. Nie są stare, ale często wkładano je do wyjścia na ulicę. Rękawiczek nie ma na rękach. Musiało więc kilka minut upłynąć, zanim upadła. Miała czas zdjąć je.

— Nadzwyczajne! — wyrzekł za mną jakiś nawpół sarkastyczny, nawpół zdumiony głos, który mógł tylko do Gryce'a należeć. — Czy jednak pani jest pewną, że ona miała rękawiczki?

— Tak elegancko ubrana dama musiała je mieć.

— Noc była bardzo ciepła — rzucił ktoś.

— To nic nie znaczy. Rękawiczki znajdziemy, a palce będą z pewnością odwrócone na zewnątrz. To jedyne ustępstwo, jakie mogę uczynić na rzecz dzisiejszej ciepłej nocy.

— Czy tak jak w tych? — przerwał mi jakiś spokojny głos.

Zadrżałam, bo w tej chwili z poza moich pleców wysunęła się jakaś ręka i podniosła do wysokości moich oczu parę rękawiczek. Z triumfem zawołałam:

— Tak, właśnie tak! Czy tutaj je znaleziono? Czy to są rękawiczki zamordowanej?

— Pani utrzymuje, że jej rękawiczki tak musiały wyglądać?

— Tak. Twierdzę, że tak.

— Muszę pani wyrazić moje uznanie. Rękawiczki zostały znalezione tutaj.

— Ale gdzie? Szukałam ich już na dywanie.

Detektyw zaśmiał się, patrząc na mnie. Zauważyłam z irytacją, że umie wydobyć ze mnie co tylko zechce. Spostrzegłszy to, rzekłam chłodno:

— To nie ma zresztą znaczenia. Śledztwo wykaże wszystko.

Mr. Gryce skłonił głowę, schował rękawiczki do kieszeni i odpowiedział:

— Wszystko zostało wykazane, zanim pani tu przyszła.

W ciągu całej tej rozmowy lekarz klęczał obok trupa. Teraz powstał i rzekł:

— Muszę poprosić, aby tu sprowadzono jeszcze jednego lekarza.

Sędzia zwrócił się najpierw do mnie.

— Pojutrze przesłuchanie świadków u mnie. Musi pani przybyć, bo jej wskazówki są bardzo cenne. Proszę, niech pani będzie gotową.

Upewniłam sędziego, że zjawię się o oznaczonej godzinie i wyszłam z pokoju. Nie wyszłam jednak odrazu z domu.

W hali wchodowej przechadzał się smukły, o żywych ruchach młodzieniec. Oczy jego błyszczały z zaciekawienia. Gdy mnie zobaczył, zbliżył się do mnie.

— Pani jest miss Butterworh? — zapytał.

— Tak jest.

— Jestem reporterem z „New York Heralda". Pozwoli pani...?

Dlaczego nie mówił dalej? Spojrzałam tylko na niego i natychmiast umilkł. Był widocznie tak zmieszany że nie mógł dalej mówić. To jednak dziwne, jak na reportera z „New York Heralda".

— Opowiem panu to, co już innym w tej sprawie opowiedziałam.

Gdy skończyłam, z kolei sama zaczęłam pytać: Nie wie pan czy tego trupa pozostawią tu jeszcze dzisiejszej nocy?

Odpowiedział mi, że przyszedł telegram do młodego Burnamsa i że oczekują tylko jego przybycia, aby zwłoki z domu zabrać.

— Telegram do Howarda van Burnamsa? — zapytałam.

— Czy to jest imię starszego syna?

— Nie!

— Starszy ma tu przybyć. Mieszka w Long-Brack.

— A więc nie tak prędko tu przyjedzie?

— Bawi obecnie tutaj w mieście. Stary Burnams ma powrócić dzisiaj statkiem „Nowy Jork". Syn przyjechał na jego spotkanie.

— No, ładne tu rzeczy będą się dziś działy, — pomyślałam i zaraz mi przyszło do głowy, jak dalece moja obecność w domu jest niezbędną. Muszę jeszcze wydać rozporządzenie co do kolacji, firanki kazać oczyścić i wiele innych rzeczy zrobić. Chciałam już naprawdę iść, gdy dzwonek zadźwięczał tak silnie, żem się zatrzymała na miejscu.

— Nowy świadek albo telegram dla sędziego, — zauważył reporter.

Policjant otworzył drzwi i do domu wszedł Franklin van Burnams. Wydawał się bardzo wzruszony, twarz miał nieco zaczerwienioną. Rzucił wstecz gniewne spojrzenie, jakby chciał nim skarcić tłum, zapełniający ulicę i tłoczący się na schodach domu jego ojca. Przez otwarte drzwi ujrzeliśmy powóz, obładowany pakunkami, stojący na drugiej stronie ulicy. Nie przyjechał więc sam.

— Co się stało? Co to wszystko znaczy? — krzyknął, zamykając drzwi za nim zamknięto, do obcych ludzi, których zastał w domu.

Mr. Gryce pojawił się nagle obok niego i odrzekł:

— Bardzo przykry wypadek. Znaleziono w tym domu młodą dziewczynę zabitą, przygniecioną dużą szafą.

— Młodą dziewczynę? — powtórzył. — W zamkniętym domu? Może raczej starszą kobietę? Dozorczyni...

— Nie, panie van Burnams, jest tak, jak powiedziałem. Raczej powinieniem był powiedzieć młoda dama. Suknię ma elegancką. Leży dotychczas tam, gdzieśmy ją znaleźli. Czy pan zechce zobaczyć? Może nam pan powie, kto to jest?

— Ja? — Burnams wyglądał, jakby był obrażony. — Skądże mógłbym ją znać? To prawdopodobnie jakaś złodziejka, która, przeglądając cudze szafy, uległa smutnemu wypadkowi.

— Prawdopodobnie — odrzekł lakonicznie Gryce.

To świadome kłamstwo oburzyło mnie do tego stopnia, że przerwałam dotychczasowe milczenie i rzekłam ze złością:

— Jak pan może to mówić, wiedząc, że młody człowiek wprowadził tu tę panią i pozostawił ją samą?

Nigdy w życiu nie wywołałam jeszcze takiego wrażenia. Momentalnie wszystkie oczy zwróciły się na mnie, z wyjątkiem oczu dedektywa. Ten ostatni z wyrazem gorzkiej złości w twarzy patrzył na jedną z figur, wymalowanych na suficie. Wzrok jego stał się jednak pogodniejszy, gdy Franklin zwracając się do mnie, zapytał:

— Kto to powiedział? — To pani, miss Butterworth? Czy dobrze panią zrozumiałem?

Powtórzyłam moje słowa spokojnie i wyraźnie. Gryce powtórnie wzniósł oczy ku malowanym figurom, których widok zajmował go widocznie. Sposób obejścia van Burnamsa zmienił się jednak znacznie. Trzymał się jeszcze dość ostro i zdaleka, ale nie był już tak wzburzony. Mowa jego zdradzała pospiech i niecierpliwość, ale nie taką niecierpliwość jak z początku. Patrząc na profil Gryca, z wyrazu jego ust poznałam, że on także tę zmianę zauważył, chociaż nie odrywał oczu od swoich figur.

— Pani opowiada rzeczy bardzo ciekawe — rzekł Burnams w końcu i zbliżył się ku mnie. Nie wiem, co mam o tym wszystkim myśleć. Jednak cofam moje powiedzenie, że owa pani była złodziejką... Zamordowana, powiada pani? Czy naprawdę jest nieżywa? Nie, naprawdę, chętnie dałbym pięćset dolarów, aby się to nie było stało w naszym domu.



Gość: „Wesoło u was było, zdaje się, tej nocy?"
Restaurator: „No, pewnie, tyle piwa zazwyczaj przez cały tydzień nie sprzedaję!"
Gość: „Co się stało?"
Restaurator: „Zrzeszenie abstynentów rozwiązało się tej nocy!"

Szczyt oszczędności.

— Co to, pan ma skarpetkę tylko na jednej nodze?
— Tak. To przez oszczędność. Jutro włożę ją na drugą nogę.

Amator dzieci.

— Pan lubi dzieci?
— Owszem. Ale tylko kiedy krzyczą.
— To dziwne!
— Bo je wtedy wynoszą.

Taki mały.

W przedziale dla niepalących siedzi mały chłopczyk, wyciąga papierośnicę i zapala papierosa.
Pasażerowie zwracają mu uwagę:
— Tu jest przedział dla niepalących. Przecie jest napis!
— Przepraszam — odpowiada chłopczyk — ale ja jeszcze nie umiem czytać!

Prawdziwa burza.

— Co, nie słyszał pan wczorajszej burzy?
— Nie, bo przez cały wieczór rozmawiałem z teściową.

Przedawnione składki na rzecz ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie. — Ważny komunikat rolniczy!

W ostatnim tygodniu do Centrali PTR i do biur powiatowych wszystkich powiatów zgłasza się bardzo duża ilość rolników, którzy otrzymali bezpośrednio od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu masowe upomnienia i wezwania do zapłaty zaległych opłat na rzecz ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie za rok 1931 wraz z odsetkami. Ze zbadanych przez PTR szeregu wypadków wynika, iż w przeważającej ich liczbie nastąpiło przedawnienie ustawowe i należności te nie mogą być obecnie egzekwowane.

W związku z tym zainteresowani rolnicy powinni zgłosić się jak najrychlej do biur Tow. Roln. Pow. swoich powiatów celem zbadania każdego wypadku i ew. sporządzenia odnośnych sprzeciwów.

PTR zaleca zainteresowanym nie zgłaszać się bezpośrednio do Z. U. S., gdyż wnoszone sprzeciwy w tej sprawie muszą mieć specjalną formę prawną.